

Sygn. akt I ACa 135/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. J., T. S. (1), R. M. (1), B. G., G. G. i W. H.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt I C 379/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla uchwałę nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda W. H. kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

II. zasądza od pozwanej na rzecz W. H. kwotę 254,20 zł (dwieście pięćdziesiąt cztery złote i dwadzieścia groszy) oraz na rzecz D. J. i B. G. kwoty po 54,20 zł (pięćdziesiąt cztery złote i dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

sygn. akt: I ACa 135/13

UZASADNIENIE

Powodowie D. J., G. G., B. G., W. H., T. S. (1) i R. M. (1) w pozwie przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. domagali się stwierdzenia nieważności uchwały nr (...)Walnego Zgromadzenia w sprawie wyboru członków rady nadzorczej oraz zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Następnie powodowie złożyli nowy pozew o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) w dniu 27 października 2011 roku, a więc ponad 3 miesiące po upływie sześciotygodniowego terminu, powołując się na przepis art. 42 § 8 ustawy prawo spółdzielcze, jednakże nie wskazując, aby zaistniały przesłanki zawarte w tym przepisie.

Ustosunkowując się merytorycznie do zarzutów zawartych w pozwie, pozwana podniosła, że powodowie po raz kolejny kwestionują sposób zwołania Walnego Zgromadzenia tj. poprzez wywieszenie zawiadomień na klatkach schodowych. Dodała przy tym, że z treści przepisu art. 83 ust. 6 u.s.m. nie wynika, w jaki sposób członkowie Spółdzielni winni być powiadamiani o terminie walnego zgromadzenia, a w szczególności, że powinny być to zawiadomienia imienne.

Jeśli chodzi o zarzut otwarcia obrad walnego Zgromadzenia przez Prezesa Zarządu a nie przewodniczącego Rady Nadzorczej lub innego upoważnionego przez Radę Nadzorczą to pozwana wskazała, że w sytuacji nie istnienia Rady do otwarcia obrad walnego zgromadzenia zarząd był organem kompetentnym.

Pozwana Spółdzielnia nie zgodziła się również z zarzutem, jakoby zarząd nie uwzględnił, przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały, argumentacji Sądu Okręgowego w Koszalinie i Sądu Apelacyjnego w Szczecinie przy rozpoznawaniu sprawy I C 275/10. W tym zakresie stwierdziła, że członkowie Spółdzielni głosowali na cały skład rady nadzorczej na każdej części walnego zgromadzenia, proporcjonalnie do ilości mandatów przypadających na daną część a nie jak to było w 2010 roku, że członkowie spółdzielni z poszczególnych części wybierali kandydatów jedynie zamieszkujących w ramach odbywającej się części walnego zgromadzenia. Wszyscy członkowie dokonywali wyboru pełnego składu członków rady nadzorczej w liczbie 14 osób. Według pozwanej nieprawdziwy jest również zarzut powodów, jakoby członkowie nie byli należycie poinformowani o sposobie głosowania przy wyborze Rady Nadzorczej, albowiem na kartach w protokołach komisji mandatowo - skrutacyjnych znajdował się zapis o sposobie oddawania głosów. To samo dotyczy zarzutu dotyczącego niezgodnego z prawem liczenia głosów przez komisje mandatowo-skrutacyjne. Wyrokiem z dnia 24 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu

Powodowie są członkami (...) w K.. W dniach od 16 do 27 maja 2011 roku odbyło się Walne Zgromadzenie członków pozwanej Spółdzielni, przeprowadzane w formie dziesięciu cząstkowych zebrań. O terminie i porządku obrad zgromadzenia spółdzielcy zostali poinformowani pismem wywieszonym na tablicy ogłoszeń każdej z klatek schodowych. Uczyniono to w dniach od 6 do 22 kwietnia 2011 roku. W zawiadomieniu tym wskazano w jakim terminie mieszkańcy danego budynku mieszkalnego będą głosowali, m.in. w przedmiocie wyboru członków Rady Nadzorczej na kadencję 2011-2014, a w porządku obrad wskazano między innymi wybór komisji mandatowo - skrutacyjnej.

Powodowie złożyli do biura Spółdzielni uwagi dotyczące przygotowanych przez Zarząd projektów uchwał oraz inne wnioski. Na wniosek jednego z nich, zarząd wprowadził do porządku zebrania punkt: prezentacja kandydatów. O uzupełnionym porządku obrad spółdzielcy zostali poinformowani zawiadomieniem wywieszonym na tablicach na klatkach schodowych w dniach 6-9 maja 2011 roku.

D. J., T. S. (1), W. H. i G. G. również ubiegali się o funkcję członka Rady Nadzorczej. Kandydatury G. G. i W. H. zgłoszone były w części II Walnego Zgromadzenia, kandydatura T. S. (1) w części VIII, natomiast kandydatura D. J. w części X. W części II i X Walnego Zgromadzenia przewidziano jeden mandat, natomiast w części VIII dwa mandaty.

Przed terminami wyznaczonymi na zebrania wrzucane były do skrzynek pocztowych projekty kart do głosowania, na których skreślone były jedne nazwiska a inne pozostawione inne, zgodnie z wymogami sposobu głosowania. Również powodowie, którzy kandydowali na członków Rady Nadzorczej rozdawali kartki, na których zapisane były nazwiska kandydatów do Rady, według nich właściwych do zajmowania tej funkcji.

Wszyscy kandydaci spełniający wymogi regulaminowe otrzymali pisemne i imienne zaproszenie do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, w celu prezentacji swojej kandydatury w czasie dwóch minut. Podczas każdej części Walnego Zgromadzenia, dokonywano wyboru Przewodniczącego zebrania oraz komisji mandatowo - skrutacyjnej.

Przewodniczący każdej części zebrania, przedstawiał treść porządku obrad jak i listę zgłoszonych kandydatów na członków Rady Nadzorczej na kadencję 2011-2014. Na dalszym etapie prosił obecnych kandydatów o zaprezentowanie się. Następnie rozdawano karty do głosowania po czym przewodniczący komisji mandatowo-skrutacyjnej, wyczytując kolejno obecnych na zebraniu członków z listy obecności, poprosił o składanie wypełnionych kart wyborczych. Po przeprowadzonym głosowaniu przewodniczący zebrania przypominał, że wyniki głosowań na poszczególnych częściach zebrania Walnego Zgromadzenia nie są ostateczne. Na każdej z poszczególnych części Walnego Zgromadzenia głosowaniu podlegała uchwała dotycząca wyboru członków do Rady Nadzorczej, w tożsamej treści.

Część kandydatów na członków Rady Nadzorczej nie była zadowolona ze sposobu głosowania mandatowego przeprowadzanego podczas Walnego Zgromadzenia oraz z wyborów dokonywanych częściowo. Swoją dezaprobatę wyrażali podczas zebrań, a nadto sporządzili pismo nazwane oświadczeniem datowane na 18 maja 2011 roku, w którym wyrazili swoje stanowisko w tej kwestii,

Każdy z obecnych na zebraniu spółdzielców, otrzymał kartę do głosowania, która podzielona była na dziesięć części. W każdej części wskazani byli konkretni kandydaci na których można było głosować oraz liczba mandatów, jaka przypadła na daną część zebrania. Sposób głosowania na członków Rady Nadzorczej przedstawił Prezes pozwanej Spółdzielni wskazując, że aby zagłosować na kandydata, którego spółdzielca popiera, należało skreślić pozostałe nazwiska, z tym, że liczba osób, na które spółdzielca chciał zagłosować musiała odpowiadać ilości mandatów, jakie zostały przewidziane na daną część zebrania. Jeśli więc w konkretnej części istniało pięciu kandydatów, a przewidzianych było dwa mandaty, to aby oddać ważny głos, należało skreślić minimalnie trzy nazwiska. W przypadku gdy w danej części wskazane były trzy nazwiska a przewidziany był tylko jeden mandat, wówczas dla ważności głosu wymagane było skreślenie minimum dwóch nazwisk.

Zdarzało się, że poszczególni spółdzielcy nie zrozumieli w jaki sposób mają oddać swój głos i w ten sposób oddawali głosy nieważne.

Po zakończeniu głosowania, komisja mandatowo-skrutacyjna zabierała urnę z głosami do oddzielnego pomieszczenia i tam liczyła głosy. W razie wątpliwości wzywała adwokata M. S., aby ta wyjaśniła sposób liczenia głosów. Po skończeniu zliczania głosów na poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia i sporządzeniu przez komisję protokołu, wyniki głosowania były prezentowane na sali i do uczestników.

W następstwie powyższych głosowań została podjęta uchwała nr(...), w której w §1 wskazano kandydatów, którzy ubiegali się o funkcję członka Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni, z podziałem na poszczególne części walnego zgromadzenia. W §2 uchwały podano informację na temat ogólnej ilości głosów, jakie uzyskali poszczególni kandydaci, natomiast w §3 podano, którzy kandydaci uzyskali największą ilość głosów i którzy tym samym zostali wybrani do Rady Nadzorczej. Według treści owej uchwały członkami tymi zostali M. G. i J. M. (I część), T. S. (2) (II część), I. M. (III część), D. B. i J. K. (IV część), M. Ś. (V część), S. P. (VI część), J. D. i K. H. (część VII), A. P. i B. S. (część VIII), B. D. (część IX) i R. M. (2) (część X).

Podział mandatów na poszczególne osiedla, a tym samym na części Walnego Zgromadzenia przebiegał w ten sposób, że w sytuacji 14 osobowej Rady podzielono tę liczbę przez ilość członków Spółdzielni a następnie przemnożono przez ilość członków poszczególnych osiedli. Przy takim działaniu, otrzymuje się ilość mandatów na poszczególne osiedla. Na obszarze działania pozwanej Spółdzielni są trzy osiedla. Jeśli przykładowo, na osiedle przypadło pięć czy sześć mandatów, to w zależności od ilości części Walnego Zgromadzenia, w danym osiedlu ilość przypadających mandatów została proporcjonalnie podzielona na poszczególne części w stosunku do ilości członków danej

W §25 statutu pozwanej Spółdzielni została stwierdzona, że Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem Spółdzielni i może być podzielone na części oraz to, że Rada Nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia (ust. 10).

Z kolei § 36 statutu stanowi, że członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie, proporcjonalnie do liczby członków w poszczególnych Osiedlach (ust. 1). Uchwałę o podziale mandatów oraz ustalenie liczby członków Rady Nadzorczej na poszczególne Osiedla na daną kadencję podejmuje Zarząd (ust. 2). Jeśli Walne Zgromadzenie jest podzielone na części, podział mandatów do Rady Nadzorczej może być dokonany na poszczególne części Walnego Zgromadzenia proporcjonalnie do ilości członków należących do danej grupy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy co do zasady nie były sporne i zostały ustalone na podstawie wiarygodnych i niekwestionowanych przez strony dokumentów, których znaczenie i rozumienie zostało uzupełnione dowodami ze świadków i przesłuchaniem stron. Uznać zatem należało, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było w istocie rozstrzygnięcie o prawidłowości przeprowadzenia przez pozwaną Spółdzielnię wyborów członków do Rady Nadzorczej na tle obowiązujących zasad ustawowych i wewnętrznych postanowień Spółdzielni.

W pierwszej kolejności należało jednak rozważyć kwestię zachowania terminu do zaskarżenia przez powodów uchwały Walnego Zgromadzenia nr (...).

Zaskarżanie uchwał do sądu następuje w trybie powództwa. Żądaniem powództwa jest stwierdzenie nieistnienia uchwały, stwierdzenie nieważności uchwały, uchylenie uchwały. Podstawę normatywną dla stwierdzenia nieistnienia albo nieważności uchwały stanowi norma z art. 189 k.p.c. Natomiast, żądanie uchylenia uchwały reguluje szczegółowo art. 42 § 3-8 Prawa spółdzielczego, stwarzający podstawę również do stosowania wiążących uregulowań wewnętrznych.

Sąd zważył, że każdy z powodów był obecny na Walnym Zgromadzeniu, a zatem sześciotygodniowy termin do zaskarżenia uchwały nr (...) upływał w dniu 8 lipca 2011 roku. Powodowie co prawda w dniu 14 czerwca 2011 r. wnieśli do sądu pozew o stwierdzenie nieważności wszystkich uchwał podjętych przez to Zgromadzenie, jednakże zarządzeniem z dnia 8 lipca 2011 roku zwrócono pozew z uwagi na nieuzupełnienie braków formalnych pozwu w terminie. Kolejny pozew, mający na celu zaskarżenie uchwały nr(...) powodowie wnieśli 27 października 2011 roku, a więc ponad 3 miesiące po upływie sześciotygodniowego terminu przewidzianego w powołanym przepisie.

Zgodnie z treścią art. 42 §2 pr. spół. uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna. Natomiast, jak wynika z §3 tego przepisu, uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu.

Sąd zważył, że sposób sformułowania zarzutu przez powodów, a mianowicie odmienna interpretacja art. 83 ust. 1 i 6 ustawy o spół. mieszk., zdecydował o przyjęciu, iż żądanie powodów należało zakwalifikować jako pozew o stwierdzenie nieważności uchwały, stąd sześciotygodniowy, zawity termin do zaskarżenia uchwały nie miał w tej sprawie zastosowania.

Dokonując merytorycznej oceny sporu należy przytoczyć treść art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982r.- Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 188, poz. 1848 ze zm.), według którego uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna z ustawą jest nieważna. Chodzi tu - podobnie jak w art. 58 § 1 k.c., o sprzeczność uchwały z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy (tzn. każdej ustawy) a także, na co wskazał Sąd Najwyższy (zob. wyr. r., I CKN 1026/98, OSN 1999, Nr 9, poz. 159, na tle d. art. 240 i d. art. 413 KH), również z przepisem względnie obowiązującym, ponadto zaś z przepisem Konstytucji (art. 8 ust. 2 Konstytucji), umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą Sejmu (art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji), prawa Unii Europejskiej mającego bezpośrednie zastosowanie w porządku wewnętrznym (art.

91 ust. 3 Konstytucji) i rozporządzenia wydanego przez organ wskazany w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania (art. 92 ust. 1 Konstytucji) (zob. M.. Safjan, [w:] K. Pietrzykowi, KC. Komentarz, 2005, art. 58, Nb 8 i 9). Nieważna uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni może być kwestionowana przez każdą osobę mającą w tym interes prawny i w każdym czasie na zasadach ogólnych, a więc w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) bądź w drodze zarzutu w innym postępowaniu przed sądem. Orzeczenie wydane w tym przedmiocie ma charakter deklaratoryjny ze skutkiem pierwotnym (ex tunc), ma do niego również zastosowanie zasada rozszerzonej prawomocności tzn. wiąże ono nie tylko strony postępowania w przedmiocie uchwały i sąd, ale również wszystkich członków spółdzielni i jej organy (art. 42 § 9 w zw. z art. 365 § 1 k.p.c.). Oznacza to, iż wobec tych podmiotów prawomocny wyrok sądu ma powagę rzeczy osądzonej, choć podmioty te nie były stronami postępowania. W świetle art. 42 § 2 prawa spółdzielczego, powinnością Sądu jest zweryfikowanie zaskarżonej uchwały w aspekcie zgodności z przepisami prawa (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008 r., I CSK 427/2007, LexPolonica nr 1810129, Rzeczpospolita 2008/24 str. C4).

W niniejszej sprawie powództwo zostało wniesione przez osoby do tego legitymowane, tj. członków spółdzielni (...) w K. posiadających interes prawny w dochodzeniu roszczenia sformułowanego w pozwie. W wyroku z 24 czerwca 2009r., I CSK , LEK nr 518133 Sąd Najwyższy stwierdził, że z art. 42 § 4 prawa spółdzielczego wynika wprost uprawnienie członka spółdzielni do zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia. Za dopuszczalnością powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia przemawia treść art. 42 §9 ustawy. Zgodnie z powyższym stanowiskiem przyjąć należałoby, że sam fakt pozostawiania powodów w stosunku członkostwa w pozwanej Spółdzielni, legitymuje ich do domagania się stwierdzenia nieważności uchwał walnego zgromadzenia. Przyjmując odmienną koncepcję tj. zasadzającą się na konieczności występowania po stronie powodów- członków Spółdzielni- interesu prawnego w udzieleniu im ochrony prawnej dojść należy do przekonania, że i w tym zakresie powodowie posiadają legitymację procesową czynną. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, III AUa 1518/05, Lex 257445).

Przedmiotem zaskarżonej uchwały był wybór członków rady nadzorczej. Rada nadzorcza jest jednym z organów dzierżących szerokie spektrum uprawnień zasadzających się zarówno na kontroli, ale również zarządzaniu i reprezentacji spółdzielni. Skoro powodowie są członkami Spółdzielni, są również bezpośrednio zainteresowani tym, jakie konkretnie osoby będą wchodzić w skład rzeczzonego organu. Dotyczy to bowiem bezpośrednio ich sytuacji prawnej. To, że powodowie brali czynny udział w posiedzeniach Walnego Zgromadzenia na którym przyjęto zaskarżoną uchwałę, w żadnym razie nie pozbawia ich interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia o stwierdzenie nieważności tej uchwały tym bardziej, że już w trakcie odbywanego częściowo Walnego Zgromadzenia, kwestionowali oni zaproponowany przez pozwaną Spółdzielnię sposób przeprowadzenia głosowania na członków Rady Nadzorczej. Wystąpienie na drogę sądową jest uprawnieniem członków Spółdzielni, które nie może doznawać swoistego "wyczerpania" przez sam udział w walnym zgromadzeniu. Tym samym powodowie posiadają interes prawny w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia, posiadają zatem legitymację procesową czynną

Podstawowymi zarzutami, jakie powodowie zgłosili w pozwie wobec uchwały Walnego Zgromadzenia nr (...) było podjęcie jej z naruszeniem przepisu art. 83 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (zwanej dalej u.s.m.) a szczególnie jego ust. 1 i 6.

Stosownie do brzmienia art. 83 ust. 1 u.s.m. dopuszczane jest przeprowadzenie walnego zgromadzenia członków Spółdzielni w częściach. Dotyczy to jednak przypadku, gdy liczba członków Spółdzielni przekroczy 500. Powyższe podyktowane jest nade wszystko dążeniem do zapewnienia każdemu członkowi faktycznej możliwości uczestniczenia w walnym zgromadzeniu (realizacja zasady demokracji bezpośredniej), przy jednoczesnym uwzględnieniu kwestii praktycznych sprowadzających się do zapewnienia warunków lokalowych do przeprowadzenia głosowania oraz wcześniej dyskusji nad zagadnieniami stanowiącymi przedmiot owego głosowania. Nie zmienia to faktu, że nadal w każdej spółdzielni występuje jeden organ w postaci walnego zgromadzenia. Do podstawowych zadań owego organu należy podejmowanie uchwał w kwestiach dotyczących spraw spółdzielni, w tym również wybór członków

rady nadzorczej. Uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu (art.8' ust.9 zd. 1 u.s.m.). Oznacza to że przedmiotem głosowania na każdej z części walnego zgromadzenia winna być tożsama treść uchwały.

Jak wynika z dokumentów przedłożonych przez strony oraz zeznań przesłuchanych świadków, a także z przesłuchania obu stron postępowania, na Walnym Zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniach 16-27 maja 2011 roku, projekt uchwały nr (...) roku dotyczący wyboru członków Rady na każdej części Walnego Zgromadzenia był tożsamy; wymieniał wszystkich kandydatów zgłoszonych i spełniających warunki ustawowe do ubiegania się o pełnienie funkcji członka Rady Nadzorczej, a każdy ze spółdzielców biorących udział w głosowaniu miał możliwość zagłosowania na 14 kandydatów, których popierał i którzy jego zdaniem powinni pełnić funkcję członka Rady Nadzorczej. W tym zakresie uchwała nr (...) została podjęta w sposób prawidłowy.

Powodowie kwestionowali jednak podział mandatów, jaki został dokonany na poszczególne części Walnego Zgromadzenia wskazując, że w ten sposób nie mieli oni faktycznej możliwości głosowania na wszystkich kandydatów, których popierali.

Sąd zważył w tym zakresie, że jak wynika z treści art. 83 ust. 1 zd. 2 u.s.m., rada nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części walnego zgromadzenia z tym, że nie można zaliczyć członków uprawnionych do lokali znajdujących się w obrębie jednej nieruchomości do różnych części walnego zgromadzenia. Jest to jedyny zakaz wypływający z ustawy, który dotyczy sposobu głosowania na walnym zgromadzeniu. W pozostałym zakresie zasadnicze znaczenie mają przepisy:

art. 5 § 1 ust. 6 i 7 prawa spółdzielczego według których, statut spółdzielni powinien określać zasady zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich i podejmowania uchwał oraz zasady i tryb wyboru oraz odwoływania członków organów spółdzielni;

art. 41 § 1 i § 2 prawa spółdzielczego gdzie wskazano, że walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanych do wiadomości członków w terminach i w sposób określonych w statucie a uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że ustawa lub statut stanowią inaczej;

art. 83 ust. 7 u.s.m., zgodnie z którym walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w ustawie;

art. 83 ust. 7 u.s.m., według którego uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Powyższe przepisy w sposób wyczerpujący regulują tę materię dotyczącą uchwał walnego zgromadzenia, która nie może być w sposób odmienny ujęta w aktach wewnętrznych spółdzielni, w tym statucie czy regulaminie. Natomiast art. 5 §1 ust. 6 i 7 prawa spółdzielczego w sposób wyraźny daje prawo spółdzielni do uregulowania w statucie określonej tam materii. I tak w § 25 statutu pozwanej Spółdzielni uregulowano, zgodnie z przepisami prawa, że Walne Zgromadzenie może być podzielone na części, a Rada Nadzorcza ustala zasady zaliczania członków do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia (ust. 10). Natomiast w § 36 statutu uregulowano, że członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie, proporcjonalnie do liczby członków w poszczególnych osiedlach (ust. 1). Uchwałę o podziale mandatów oraz ustalenie liczby członków Rady Nadzorczej na poszczególne Osiedla na daną kadencję podejmuje Zarząd (ust. 2). Jeśli Walne Zgromadzenie jest podzielone na części, podział mandatów do Rady Nadzorczej może być dokonany na poszczególne części Walnego Zgromadzenia proporcjonalnie do ilości członków należących do danej grupy.

Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, że powyższa regulacja nie jest sprzeczna z powołaną wyżej a zawartą w przepisach ustawy, oceniając natomiast jej istotę Sąd nie dopatrył się naruszenia interesów poszczególnych spółdzielców. Należało zrozumieć argumentację powodów kiedy wskazują, że taki sposób głosowania - poprzez mandaty, w pewnym sensie ogranicza głosowanie na wszystkich dowolnie wybranych kandydatów do Rady Nadzorczej, jednakże nie są to argumenty przemawiające za uznaniem sprzeczności zaskarżonej uchwały z prawem. Ustalony sposób mandatowego głosowania nie uniemożliwia spółdzielcom oddania głosu na tego z kandydatów, którego preferują. Ograniczenie mandatów na poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia powoduje jedynie, że dany członek Spółdzielni musi dokonać wyboru pomiędzy wskazanymi tam kandydatami. Wydaje się przy tym, że przy liczbie wymaganych głosów do "wejścia" do Rady Nadzorczej trudno przyjąć, aby mandatowy sposób głosowania przyjęty przez pozwaną Spółdzielnię mógł w istotny sposób ograniczać szanse poszczególnych kandydatów. W przypadku bowiem poparcia dla konkretnego kandydata, nie powinno mieć znaczenia czy spółdzielcy głosowaliby zakreślając na jednolitej liście nazwiska osób, które popierają, czy głosowaliby według głosowania mandatowego. Można oczywiście założyć, że przy braku podziału na mandaty, niektórzy kandydaci otrzymaliby większe poparcie. Przyjęcie jednak mandatowego głosowania nadal pozwala spółdzielcy dokonać swobodnego wyboru tych kandydatów, którzy jego zdaniem - w porównaniu z innymi - będą lepiej spełniać swoją funkcję.

Reasumując uznać należało, że przyjęcie przez pozwaną głosowania mandatowego nie było sprzeczne z powszechnie obowiązującym prawem, zgodne natomiast było z postanowieniami statutu, których do czasu podjęcia zaskarżonej uchwały nikt, w tym powodowie, nie kwestionował. Ustalony sposób głosowania nie naruszał także interesów powodów, albowiem ci którzy nie kandydowali do Rady Nadzorczej tj. R. M. (1) i B. G., jak już wyżej wskazano, mieli możliwość dokonania wyboru tego z kandydatów, który ich zdaniem, spośród pozostałych, będzie lepiej spełniał swoją funkcję, natomiast ci którzy ubiegali się o miejsce w Radzie Nadzorczej - D. J., T. S. (1), W. H. i G. G., mieli takie same szanse uzyskania poparcia jak pozostali kandydaci. Nie ma przy tym znaczenia, że na zawiadomieniach dotyczących terminu Walnego Zgromadzenia nie poinformowano spółdzielców o głosowaniu mandatowym. Na każdej części zebrania informowano członków o sposobie oddawania głosu. Natomiast dla samego poparcia dla kandydatów, okoliczność ta nie miała większego znaczenia.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut braku proporcjonalności ilości kandydatów do liczby mandatów, to strona pozwana, reprezentowana wyjaśniła sposób dokonania tego podziału. Podział mandatów na poszczególne osiedla, a tym samym na części Walnego Zgromadzenia przebiegał w ten sposób, że w przypadku przewidzianych 14 mandatów do Rady Nadzorczej, podzielono tę liczbę przez ilość członków Spółdzielni a następnie przemnożono przez ilość członków poszczególnych osiedli. Przy takim działaniu otrzymano ilość mandatów na poszczególne osiedla. W zasobach pozwanej Spółdzielni są trzy osiedla. Jeśli przykładowo, na osiedle przypadło pięć czy sześć mandatów, to w zależności od ilości części Walnego Zgromadzenia, w danym osiedlu ilość przypadających mandatów została proporcjonalnie podzielona na poszczególne części w stosunku do ilości członków danej części.

Sąd przyjął, że taki sposób rozdzielenia mandatów ma uzasadnienie arytmetyczne, a w zestawieniu z powyższymi wywodami pozwala na przyjęcie, że nie narusza tak przepisów prawa.

Odnosnie pozostałych zarzutów należało uznać, że nie posiadają one rangi sprzeczności z prawem. I tak powodowie kwestionowali prawidłowość zawiadomienia ich o terminie zgromadzenia. Stosownie do treści art. 83 ust. 6 u.s.m. o czasie, miejscu i porządku walnego zgromadzenia lub jego części zawiadamia się wszystkich członków na piśmie co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. Zawiadomienie powinno zawierać czas, miejsce, porządek obrad oraz informację o miejscu wyłożenia wszystkich sprawozdań i projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad oraz informację o prawie członka do zapoznania się z tymi dokumentami. Z treści cytowanego przepisu nie wynika, w jaki sposób członkowie Spółdzielni winni być powiadomieni o terminie zgromadzenia. W szczególności w regulacji tej nie został wyartykułowany wprost obowiązek indywidualnego doręczenia zawiadomienia w tej kwestii każdemu spółdzielcy. Być może, taki sposób zawiadomienia należałoby uznać za preferowany, czy najbardziej skuteczny, jednakże w piśmiennictwie dopuszcza się również inne sposoby zawiadamiania członków, np. wywieszanie zawiadomień w siedzibie spółdzielni, na klatkach schodowych

i w innych miejscach ogólnie dostępnych. Niewątpliwie, sposób zastosowany przez Spółdzielnię - wywieszenie zawiadomienia na klatkach schodowych na tablicach ogłoszeń, należy uznać również za bardziej ekonomiczny, aniżeli poprzez imienne zawiadomienia każdego spółdzielcy, w tak dużej Spółdzielni, jaką jest pozwana. Zasadną zatem należało uznać argumentację pozwanej, że sposób zwyczajowo przyjęty w zakresie informowania o terminie walnego zgromadzenia przez wywieszenie stosownego zawiadomienia ogłoszeń, pozostaje w zgodności z cytowanym przepisem. Zagadnienie to znajduje swoje uszczegółowienie w § 29 statutu i owa umowna (bo statut jest w istocie umową członków) regulacja jest zgodna z przepisami rangi ustawowej. Potwierdza to również Sąd Najwyższy w wyroku z 15 czerwca 2011 roku (VCSK 405/10, OSNC 2012/2/24, Biul. SN 2011/11/11, Mon. Prawn. 2012/8/430-431, Mon. Prawn. 2012/9/481-482) wskazując, że sposób pisemnego zawiadomienia członków spółdzielni mieszkaniowej o obradach walnego zgromadzenia, określony w art. 83 ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, może być sprecyzowany w statucie.

Fakt zamieszczania owych ogłoszeń przy zachowaniu 21- dniowego terminu został wykazany przez stronę pozwaną dokumentami w postaci oświadczeń administratorów osiedli o ich wywieszeniu. Nie sposób przyjąć, aby taki sposób ogłoszeń wpływał na ograniczenie członkom Spółdzielni ich faktycznego udziału w zebraniu. Powodowie uczestniczyli w zgromadzeniu i zajmowali merytoryczne stanowisko co do przedmiotu głosowania. Nadto pozostali spółdzielcy, którzy wyrazili taką wolę i zainteresowanie, w tym powódka D. J. (k. 178v.), skorzystali z możliwości zapoznania się z projektami uchwał. Nie ma zatem podstaw do wywodzenia, by w tym zakresie doszło do uchybień formalnych, które nie tylko miałyby wpływ na treść uchwały, ale by pozostawały one w sprzeczności z przepisami ustawy.

Odnosząc się do zarzutu nie wprowadzenia przez pozwaną Spółdzielnię do porządku projektów uchwał czy wszystkich wniosków zgłoszonych przez powodów i innych spółdzielców uznać należy, że zarzut ten pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Zagadnienia będące przedmiotem owych projektów nie stanowiły przesłanki do rozstrzygnięcia w kwestii roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową, a to zasadało się na stwierdzeniu nieważności uchwały o konkretnej treści uznanej przez stronę pozwaną jako skutecznie podjętej. Zresztą zmiany proponowane przez powodów dotyczyły w znacznej części tych zarzutów, które Sąd omówił wyżej, natomiast bezspornym jest, że wnioski jednego z powodów zostały przez pozwaną Spółdzielnię częściowo uwzględnione, a mianowicie w przedmiocie przyjęcia do porządku obrad punktu dotyczącego prezentacji kandydatów. W pozostałym zakresie powodowie nie wskazali jakie jeszcze wnioski składali, stąd Sąd nie miał możliwości zweryfikowania czy miały one wpływ na treść zaskarżonej uchwały. Natomiast zarzut powodów, co do braku alfabetycznego wymienienia kandydatów ubiegających się o pełnienie funkcji członka Rady Nadzorczej, który jednocześnie stanowił ich propozycję do wprowadzenia mian w projekcie uchwały nr 8/2011 w tym zakresie, o ile można uznać za uzasadniony tak w istocie nie mający wpływu na wynik głosowania, tym bardziej, że ostatecznie głosowanie odbywało się mandatami a w poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia kandydaci byli już wymienieni alfabetycznie. Nadto, uporządkowanie alfabetyczne, jakie winno być zachowane na listach kandydatów zgodnie pkt 1 i 2 regulaminu obrad walnego zgromadzenia, winno być postrzegane wyłącznie w kategoriach porządkowych i nie stanowi argumentu przesądzającego co do nieważności zaskarżonej uchwały.

Powodowie zarzucili również, że wbrew postanowieniom statutu obrady Walnego Zgromadzenia zostały otwarte przez prezesa zarządu, podczas gdy zgodnie z § 32 ust. 1 Statutu i § 6 ust. Regulaminu Obrad Walnego Zgromadzenia Członków (...) obrady te może otworzyć przewodniczący Rady Nadzorczej lub inny upoważniony członek Rady Nadzorczej. Ten zarzut jest o tyle nieuzasadniony, że w momencie zwoływania Walnego Zgromadzenia, w Spółdzielni nie istniał organ w postaci Rady Nadzorczej. Trudno zatem przyjąć, aby w takiej sytuacji inny organ Spółdzielni nie mógł Walnego Zgromadzenia otworzyć tym bardziej, że taki sposób działania zarządu prowadził do spełnienia ustawowego wymogu powołania organu nadzoru. Mając tę okoliczność na uwadze należało przyjąć, że skoro w regulacji wewnętrznej pozwanej Spółdzielni nie przewidziano sytuacji, gdy Rada Nadzorcza nie istnieje, tak nie może to prowadzić do patowej sytuacji i zablokowania Spółdzielni do podjęcia działań zmierzających do powołania istotnego jej organu jakim jest Rada Nadzorcza. Uznając owy zarzut za uchybienie proceduralne Sąd przyjął, że nie ma ono wpływu na ważność podjętej a zaskarżonej przez powodów uchwały.

Powodowie wskazali także, że pozwana stosowała niedopuszczalny nacisk na członków (...) poprzez przygotowanie kopii kart - "ściągawek" do głosowania, ze skreślonymi nazwiskami kandydatów, które były wrzucane do skrzynek pocztowych członków Spółdzielni, sugerując im sposób głosowania. Sąd zważył, że nawet jeśli tak było, to taki sposób działania jest specyficzny przy kampaniach wyborczych i o ile może sugerować sposób wyboru członków do Rady Nadzorczej, tak nie zmusza do wskazanego sposobu głosowania. Znamionym przy tym jest okoliczność, że powodowie, którzy kandydowali do Rady Nadzorczej również rozdawali mieszkańcom pozwanej Spółdzielni kartki ze swoimi nazwiskami, stąd ich działania należy uznać za tożsame z działaniami pozwanej. Faktem jest, że powodowie nie przedstawili dowodów, które wskazywałyby na rzeczywiste wywieranie presji na członków Spółdzielni przez pozwaną, stąd powyższy zarzut okazał się chybiony i nie mający wpływu na ważność podjętej uchwały nr(...).

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące sposobu przeprowadzania prezentacji kandydatów podczas cząstkowych zebrań Walnego Zgromadzenia, to uznać należało, że i w tym zakresie brak było dowodów na potwierdzenie twierdzeń strony powodowej. Żaden ze świadków nie potwierdził okoliczności, jakoby komisja skrutacyjna przerywała przemówienia kandydatów, a jeśli tak było, to czy dotyczyło to tylko kandydatów niezależnych, czy wszystkich kandydatów, którzy na swoją wypowiedź mieli dwie minuty.

Równie nieuzasadnionym okazał się zarzut dotyczący wadliwego informowania przez przewodniczącego zebrania o sposobie głosowania. Zarówno z zeznań świadków, jak i z przesłuchania stron wynika, że procedura oddawania głosów na karcie do głosowania była dość jasna i oprócz informacji pisemnej, Prezes pozwanej wyjaśniał w jaki sposób należy głosować. To, że niektórzy spółdzielcy nie w pełni zrozumieli zasady i oddawali głos nieważny, nie może przemawiać za skutecznością zarzutu. W przypadku każdego kandydata zdarzało się, że oddano głos nieważny. Świadczy to, że powodowie, którzy kandydowali do Rady Nadzorczej, nie byli w tym zakresie jedynymi "pokrzywdzonymi".

Odnosnie zabezpieczenia kart do głosowania i wszelkich zarzutów dotyczących manipulacji tymi kartami Sąd uznał, że strona powodowa nie zdołała wykazać ich zasadności. Twierdzenia w tej kwestii okazały się jedynie ich przypuszczeniami i jako takie nie mogły być wzięte pod uwagę.

Natomiast sposób liczenia głosów przez komisję mandatowo-skrutacyjną okazał się niewadliwy. Świadek M. S. stwierdziła, że ostatecznym kryterium ważności głosu było zachowanie ogólnej liczby członków Rady, a głosowanie z uwzględnieniem mandatów miało znaczenie dodatkowe. Sąd uznał, że taki sposób liczenia głosów był niewadliwy, bowiem ostatecznie spośród ogólnej liczby kandydatów dochodziło do uznania za ważny takiego głosu, który ograniczał się do statutowej ilości osób mających stanowić Radę.

Po zakończeniu głosowania, komisja mandatowo-skrutacyjna zabierała urnę z głosami do oddzielnego pomieszczenia i tam liczyła głosy. Nie został również udowodniony zarzut sugerujący fałszowanie wyników głosowania, w szczególności nie potwierdził tego świadek S. S., który został wybrany do komisji mandatowo-skrutacyjnej w X części zebrania. Zeznał on jedynie, że nie podobał mu się sposób liczenia głosów zaproponowany przez radcę prawną, w pozostałym zakresie nie zgłaszał zastrzeżeń co do pracy komisji i jej rzekomego wpływu na wynik głosowania.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie z zasadą słuszności uznając, że zarzuty powołane dla uzasadnienia roszczenia, w tym wątpliwości dotyczące zwołania, przeprowadzenia i wprowadzonego przez organizatora Zgromadzenia sposobu głosowania były na tyle niejasne, że mogły prowadzić do przeświadczeni o słuszności wniesionego powództwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie zarzucili wyrokowi:

1. naruszenie przepisu art.83 ust.9 Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15.12.2000 roku, z późn. zm. i przepisów art.5 § 1 pkt.7, art. 18 § 1 i art. 35 § 5 Ustawy Prawo Spółdzielcze z dnia 16 września 1982 roku poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie,

2, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji, że wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie 1 Wydział Cywilny I C 275/10, unieważniającej Uchwałę WZ Nr (...) nie ma zastosowania do tej sprawy,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę odrzucenia powództwa, polegający na przyjęciu, że zarzuty podniesione przez powodów w pozwie z dnia 26.10.2011 roku, nie wskazały na naruszenie prawa przez zarząd spółdzielni który doprowadził do niezgodnego z prawem wyboru członków Rady Nadzorczej na Walnym Zgromadzeniu Członków (...) w roku 2011.

Powodowie zarzucili, że lista do głosowania w 2011 roku, naruszała bezwzględny zapis art.83 ust.9 usm i przepisy aktów wewnętrznych spółdzielni, ponieważ nie była to jedna lista do głosowania sporządzona w układzie alfabetycznym, lecz 10 odrębnych list na jednej kartce papieru, gdyż nieważność jednej części tej karty, nie powodowała nieważności całej karty.

Spółdzielca przy tak skonstruowanej liście nie miał możliwości głosowania na wybranych przez siebie kandydatów z całej listy.

Przyjęcie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku, że spółdzielnia mogła zgodnie z zapisem w statucie wprowadzić podział mandatów na poszczególne części jest niewłaściwa, bo te zasady i tryb wyboru członków Rady Nadzorczej nie zostały jednoznacznie określone w Statucie, Regulaminie Obrad a także w projekcie uchwały przygotowanej przed zarząd na WZ i obwieszczeniach o zebraniach, podanych do informacji wszystkich spółdzielców.

W pozwie z dnia 26.10.2011 roku, jak też wszystkich pismach procesowych, powodowie wykazali, że zarząd pozwanej spółdzielni złamał zapisy Ustawy Prawo spółdzielcze w szczegółowych zapisach wskazanych na wstępie apelacji, aktach wewnątrzspółdzielczych, takich jak Statut i Regulamin Obrad Walnego Zgromadzenia Członków (...). Zarząd wadliwie przygotował projekt uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków (...), jak też procedury samego głosowania określone zapisami art.83 ust.9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15.12.2000 roku z późn. zm.. czym naruszył ustawowe i konstytucyjne prawo powodów do równego traktowania. Nie sposób przyjąć ustalenia Sądu I instancji sformułowanego na str. 18 uzasadnienia wyroku, że „każdy ze spółdzielców biorących udział w głosowaniu miał możliwość zagłosowania na 14 kandydatów, których popierał i którzy jego zdaniem powinni pełnić funkcję członka Rady Nadzorczej. W tym zakresie uchwała nr (...) została podjęta w sposób prawidłowy”.

Zarząd spółdzielni naruszył interesy członków spółdzielni, przeprowadzając wybory do Rady Nadzorczej nie za pomocą jednej karty do głosowania, ale faktycznie za pomocą 10 odrębnych kart, tylko umieszczonych na jednej kartce papieru. Nieważność jednej z dziesięciu części karty nie powodowała nieważności całej karty, a tylko tej jej części, w której skreślenia dokonane zostały zdaniem zarządu spółdzielni nieprawidłowo.

Gdyby nieważność jednej części karty powodowała nieważność całej karty (skoro była to zgodnie z art.83 ust.9 usm ta sama lista) to prawdopodobnie, jak zeznawał świadek S. S., który był przewodniczącym Komisji Skrutacyjnej na X części WZ, żaden z kandydatów nie otrzymałby ustawowej, statutowej i regulaminowej liczby 50% głosów osób obecnych, uprawnionych do głosowania na każdej części, jak to jest zapisane w § 16 pkt.4 Regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia Członków (...).

Taki sposób głosowania nie ma umocowania ani w zapisach Statutu ani Regulaminu Obrad WZ, o czym powodowie pisali szczegółowo w piśmie procesowym z dnia 03.08.2012 roku.

W żadnym z tych aktów wewnętrznych spółdzielnia nie podaje szczegółowego trybu przeprowadzania wyborów do Rady Nadzorczej, przy podziale mandatów na poszczególne części Walnego Zgromadzenia, co Sąd I instancji całkowicie pominął przy wydawaniu wyroku, a co w sposób bardzo znaczący wpłynęło na ostateczne wyniki wyborów do Rady Nadzorczej.

Jeżeli Sąd I instancji stwierdza „można założyć, że przy braku podziału na mandaty, niektórzy kandydaci otrzymaliby większe poparcie”, to można również przyjąć, że zostaliby wybrani wtedy na członków Rady Nadzorczej.

To, w jaki sposób zostało ograniczone prawo wyboru członków Rady Nadzorczej świadczą jednoznacznie zeznania świadków, którzy bez względu na to, czy byli kandydatami do Rady Nadzorczej, czy też nie, jednoznacznie wskazali, że ingerencja władz spółdzielni w proces wyborczy miała wpływ na ostateczny wynik wyborów.

Podstawowym złamaniem przepisów prawa spółdzielczego przez władze spółdzielni jest brak informacji w materiałach na WZ i ogłoszeniach informujących spółdzielców o terminach i porządku obrad o głosowaniu mandatowym.

W materiałach na WZ również brakowało uchwały zarządu spółdzielni informującej, że podczas zebrań z podziałem na 10 części, wybory na członków Rady Nadzorczej będą się odbywały z podziałem mandatów - nie tylko na poszczególne osiedla, ale też na poszczególne części WZ.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy stwierdza, że przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy bez konieczności ich powielania w tej części uzasadnienia.

Wywodzi z nich natomiast odmienne skutki prawne.

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż wbrew wywodom Sądu Okręgowego istnieje w niniejszej sprawie uzasadniona podstawa do zastosowania art. 42 §8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze, zgodnie z którym sąd może nie uwzględnić upływu terminu sześciotygodniowego do zaskarżenia uchwały, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

W niniejszej sprawie zaskarżona została uchwała o powołaniu składu Rady Nadzorczej Spółdzielni, który to organ jest przede wszystkim uprawniony do oceny i kontrolowania działań Zarządu. Działa on więc w interesie wszystkich członków, a prawidłowość wyboru reprezentantów oddziałuje na prawa i obowiązki każdego z członków pozwanej. Jest faktem notoryjnym dla składu orzekającego, że w przypadku strony pozwanej istnieje głęboki spór między częścią jej członków a zarządem. Nie sposób więc pominąć okoliczności, iż ewentualne działania pozwanej uniemożliwiają bieżący nadzór nad podejmowanymi decyzjami organu wykonawczego tej części członków, która wyraża swoje niezadowolenie z bieżącej działalności Zarządu pozostawać muszą w rażącej sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz narażają w sposób istotny interes grupy „niezadowolonych”. W niniejszej sprawie zarzuty faktyczne pozwu dotyczyły właśnie kontroli sądowej takich decyzji podjętych przez Zarząd, które miały na celu wg powodów wyeliminowanie ich z udziału w Radzie Nadzorczej. Odmowa dokonania takiej kontroli, bez względu na zasadność zarzutów, li tylko z tej przyczyny, że powodowie na czas nie zdążyli zgromadzić dokumentacji koniecznej do skutecznego wytoczenia powództwa, stanowiłaby de facto pozbawienie ich konstytucyjnego prawa do sądu, tym bardziej iż powodowie jednoznacznie wskazali, iż przyczyną przedłużającego się kompletowania uchwał jest ich trudna sytuacja finansowa, a pozwana wymaga opłat za wydanie odpisów czy też kopii dokumentów. Dlatego też biorąc pod uwagę, iż opóźnienie nie było znaczne, Sąd uznał, iż zaistniały przesłanki z art. 42 §8 ustawy prawo spółdzielcze do merytorycznego rozpoznania powództwa, mimo wniesienia go z uchybieniem sześciotygodniowego terminu.

Zgodzić się natomiast należy z Sądem Okręgowym, iż o treści powództwa w głównej mierze decydują zarzuty podniesione w ramach stanu faktycznego zawartego w uzasadnieniu pozwu. Jednak w sytuacji, gdy pismo wnosi nieprofesjonalista, który nie ma obowiązku posługiwania się w sposób prawidłowy terminologią prawną w sytuacji braku pewności co do granic roszczenia, Sąd powinien kwestię tę wyjaśnić, czego Sąd pierwszej instancji nie uczynił bądź odnieść się merytorycznie do wszystkich podniesionych okoliczności i ocenić zasadność powództwa wg dokonanych ustaleń. W niniejszej sprawie, przyjmując autorytatywnie, że powodowie wywodzą swoje roszczenie z art. 42 §2 prawa spółdzielczego, Sąd nie dokonał jednak rozważań w zakresie skuteczności roszczenia na podstawie

art. 42§3 tej ustawy. Tym bardziej, że w poszczególnych pismach procesowych powodowie zamiennie wskazują swoje żądanie, wskazując że wnoszą raz o stwierdzenie nieistnienia uchwały, raz stwierdzenia nieważności, a także o jej uchylenie, a w apelacji wskazują, że Sąd odrzucił ich pozew. Powołują też zarówno art. 42 ustawy prawo spółdzielcze jak i art. 189 k.p.c. W tej sytuacji Sąd odwoławczy przyjął, że żądanie zostało sformułowane w sposób ewentualny.

Zasadności powództwa Sąd Apelacyjny upatruje zaś właśnie w naruszeniu dobrych obyczajów i pokrzywdzeniu części członków Spółdzielni przy wyborach do Rady Nadzorczej przede wszystkim poprzez błędną interpretację §36 Statutu pozwanej przy dokonaniu podziału na mandaty oraz nieokreśleniu przed rozpoczęciem głosowania jawnych i zrozumiałych dla wszystkich procedur liczenia głosów. Należy przy tym podkreślić, że pozbawienie konsultacji lub reprezentacji znacznego odsetka członków spółdzielni z reguły powoduje konieczność uchylenia uchwał, dotkniętych takimi uchybieniami. Nie oznacza to, że w wypadku tego rodzaju uchybień decydujące jest wyliczenie arytmetyczne. Może się zdarzyć, że uchybienie dotyczące konsultacji czy reprezentacji nikłego nawet odsetka członków spółdzielni skutkować będzie uchyleniem wadliwych uchwał. Zależy to od konkretnych okoliczności – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., a naruszenie postanowień statutu lub regulaminu spółdzielni, mające wpływ na treść uchwały organów spółdzielni, stanowi podstawę powództwa o jej uchylenie (art. 42 ust. 3 prawa spółdzielczego).

W niniejszej sprawie kwestią kluczową jest interpretacja §36 statutu pozwanej Spółdzielni, gdyż ten właśnie zapis doprowadził do wprowadzenia procedury głosowania mandatowego. Zgodnie z jego brzmieniem Walne Zgromadzenie wybiera członków Rady Nadzorczej proporcjonalnie do liczby członków w poszczególnych Osiedlach, a Zarząd w drodze uchwały określa liczbę członków Rady na poszczególne Osiedle oraz dokonuje podziału mandatów, przy czym podział mandatów może być dokonany na poszczególne części Walnego Zgromadzenia proporcjonalnie do ilości członków należących do danej grupy. Jest to zapis obowiązujący, gdyż zgodnie z art. 5 §1 pkt.7 ustawy prawo spółdzielcze statut powinien wręcz regulować zasady i tryb powoływania organów Spółdzielni, a treść Statutu została przyjęta przez członków pozwanej spółdzielni i zarejestrowana. Tym samym samo dokonanie głosowania w trybie mandatowym nie naruszało praw żadnego z powodów. Jednakże jak to pośrednio wynika z całości zebranego materiału dowodowego, gdyż fizycznie uchwała zarządu o podziale na mandaty nie została do akt dołączona, przyporządkowywanie poszczególnych kandydatów do określonego mandatu wg kryterium miejsca zamieszkania, a tym samym przynależności do danej części Walnego Zgromadzenia, jest już nadinterpretacją tego zapisu. W tym zakresie strona pozwana powieliła błędne założenie, które między innymi legło u podstaw wyroku w sprawie I ACa 51/11, że każda część Walnego Zgromadzenia musi mieć reprezentację w Radzie Nadzorczej spośród swoich członków a nie spośród mieszkańców Osiedla, w ramach którego obraduje. Nie oznacza to wbrew pozorom konstatacji, iż pozwana nie zastosowała się do wyroku w wyżej wymienionej sprawie. W przeciwieństwie bowiem do poprzednich wyborów, osoby uczestniczące w każdej części Walnego Zgromadzenia miały możliwość głosować na kandydatów spoza swojego grona. Tym samym nie doszło do uchybienia, polegającego na tym że nie wszyscy członkowie podejmowali decyzję o całym kształcie Rady Nadzorczej. Jednak dokonane jednostronnie przez Zarząd bez powiadomienia o tym kandydatów, przyporządkowanie ich do określonego mandatu spowodowało całkowitą nierówność w zakresie konkurowania. Nie skonsultowano z osobami najbardziej zainteresowanymi zasad kandydowania, a wręcz nawet ich o nich nie poinformowano. Doprowadzono także do takiej sytuacji, że były mandaty, na które kandydowała jedynie jedna osoba oraz takie gdzie osoby reprezentujące określoną grupę spółdzielców (tę wyżej określoną w uzasadnieniu jako „niezadowoleni”) musiały ze sobą i konkurować i to w taki sposób, że nawet uzyskując głosy od wszystkich członków przynajmniej jeden z kandydatów musiałby zostać wyeliminowany z członkostwa w Radzie vide: mandat w części drugiej czy dziesiątej). Uszło bowiem uwadze strony pozwanej, że statutowy parytet członków w Radzie Nadzorczej uzależniony jest jedynie od zamieszkiwania na danym Osiedlu, a nie od przynależności do konkretnej części Walnego Zgromadzenia, a osobom mieszkającym na jednym osiedlu może być bardziej znaną i godną zaufania osoba należąca formalnie do innej części Walnego Zgromadzenia niż osoba mieszkająca po sąsiedzku. Jeżeli jednak w ramach mandatu przypadającego na daną część Walnego zgromadzenia wskazany jest jedynie jeden kandydat, to głosujący nie popierający tej osoby nie ma możliwości wyboru osoby z innej części Osiedla i tym samym skutecznie nie może nadal pozytywnie wybrać kandydatów na wszystkie wolne miejsca w Radzie. Wówczas w ramach danego mandatu może jedynie skreślić kandydata, oddając tym samym wyłącznie głos negatywny. Taka sytuacja może mieć miejsce nawet wówczas, gdy zgodnie ze statutem członek jest zainteresowany wyborem konkretnych osób do Rady w ramach

paritetu danego Osiedla. Stąd też należy stwierdzić, że taki podział mandatowy w sposób istotny narusza swobodę wyboru przedstawiciela do Rady, a także swobodę wyboru przez kandydatów – oczywiście w ramach danego Osiedla, swoistego okręgu, w ramach którego ubiegaliby się o mandat.

W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny nie neguje uprawnień Zarządu do określenia mandatów i ustalenia quasi okręgów wyborczych, jednak w takiej sytuacji informacja w tym przedmiocie powinna zostać jednoznacznie udostępniona spółdzielcom, a osoby zgłaszające kandydaturę powinny wiedzieć jednoznacznie do jakiego mandatu konkurują, o ile wręcz wyboru mandatu nie należałoby pozostawić kandydatowi z ewentualnym wskazaniem przy jego nazwisku Osiedla na którym zamieszkuje bądź jeżeli taki wybór odbywałby się tylko w ramach mandatów z danego Osiedla części Walnego Zgromadzenia, w której uczestniczy. Wówczas bowiem zachowane zostałyby w pełni zasady konkurencji pomiędzy kandydatami, a ewentualne ujemne następstwa wyboru okręgu z kandydatem o silniejszym poparciu członków obciążały by wyłącznie osobę ubiegającą się o członkostwo. Oczywiście są to jedynie warianty przykładowe, bez wątpienia istnieją także inne opcje pozwalające na równe traktowanie wszystkich kandydatów i decyzja w tej mierze należy zgodnie ze Statutem do li tylko Zarządu. Jednak sposób przyporządkowania kandydatów do mandatu musi uwzględniać ich równe prawa oraz nie zwiększać ograniczeń ponad zawarte w statucie tj. proporcjonalność liczby członków Rady Nadzorczej do liczby i członków mieszkających na danym Osiedlu. W przeciwnym razie narusza on dobre obyczaje i uzasadniony interes przynajmniej członka – kandydata, ale także interesy członków popierających konkretną kandydaturą.

Kolejną kwestią sprzeczną z dobrymi obyczajami i podnoszoną w pozwie jako zarzut był sposób liczenia głosów i uznawania ich za ważne bądź nieważne. Abstrahując od faktu, jak to podniesiono w pozwie, że sam sposób głosowania mógł być całkowicie niezrozumiały dla osób, które czynnie na co dzień nie uczestniczą w życiu Spółdzielni, należy stwierdzić, że podział mandatowy mógł doprowadzić do uznawania przynajmniej w części za nieważne także głosów tych członków, które z pośród kandydatów wybrały właściwą liczbę osób do Rady Nadzorczej czyli pozostawiły 14 nieskreślonych nazwisk. Taki sposób liczenia głosów pozostaje w sprzeczności z treścią art. 45 §1 ustawy prawo spółdzielcze, zgodnie z którym walne zgromadzenie czy działające w ramach jednego gremium czy podzielonego na części wybiera wszystkich członków Rady. Nie sposób nie zauważyć, że sposób liczenia głosów odpowiada pierwotnemu założeniu statutowego zastrzeżenia o możliwości podziału kandydatów na mandaty tj. takiemu, że każda część Walnego Zgromadzenia głosuje nad kandydatem z własnego okręgu. Przy takim założeniu sposób liczenia głosów był bardzo prosty. Natomiast konieczność głosowania przez wszystkich członków na kandydatów na każdy mandat spowodowała, iż pozwana nie przygotowała żadnej procedury liczenia głosów ważnych i nieważnych. Nie daje także rękojmi spełnienia przez uchwałę normy §30 ust. 7 Statutu pozwanej i art. 8⁽³⁾ust.9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, gdyż osoby niewykreślone w ramach ewentualnych nieważnych głosów w ramach mandatu mogą być wyeliminowane z członkostwa Rady nawet wówczas, gdy ich kandydatury poprze znaczna liczba członków, która zagłosuje pozytywnie na maksymalną liczbę kandydatów. Nie ma także możliwości określenia, ile w rzeczywistości zapadło głosów ważnych, gdyż wybory dotyczą członkostwa w Radzie a nie poszczególnych mandatów. Skoro zaś mimo podziału na mandaty każdy członek oddaje jeden głos na wszystkich kandydatów, to ten głos może być albo ważny albo nieważny. Jest to alternatywa rozłączna i przyjęcie innego rozwiązania nie pozwala na jakąkolwiek kontrolę rzeczywiście oddanych głosów na poszczególnych kandydatów, tym samym oceny czy wyniki ustalono prawidłowo czy też błędnie.

Pozostałe zarzuty apelacji okazały się niezasadne. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego w tym względzie, bez ponownego przytaczania zawartej w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji argumentacji. Dla ważności procedowania Walnego Zgromadzenia nie ma bowiem żadnego istotnego znaczenia kto de facto je otwiera, a swoista kampania przedwyborcza czy też przebieg przedstawiania kandydatów jest tak naprawdę zależna od kultury własnej zarówno uczestniczących w Zgromadzeniu członków jak i indywidualnych cech kandydatów.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach procesu za obie instancje znajduje uzasadnienie w art. 98 §2 k.p.c. zgodnie z wynikiem postępowania.

A. Soltyka E. Buczkowska-Żuk A. Kowalewski